Nr. 149. Kraków, Środa 2 Lipca 1913. Rok XXI.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 5-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie. Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. [illegible] Cena numeru pojedynczego [illegible]

[illegible] Administracyi „Głosu Narodu”, ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) na pierwszy raz 20 halerzy, [illegible] Nekrologi [illegible] 80 hal. Załączniki do „Głosu Narodu” [illegible] przyjmuje się [illegible] w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. [illegible] w Antwerpii Jones & Co, Annoncen-Expedition „Propaganda”, Györi & Nagy. w Berlinie F. E. Coe. w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones & Cie, A. Lorette. Jules Ferlin & Cie. [illegible]

Wybory sejmowe.

Pierwsze wrażenie z wyniku wczorajszych wyborów jest bardzo niewesołe. Utrata 10 polskich mandatów we wschodniej Galicyi, jest znamiennym i bolesnym objawem upadku naszych wpływów na Rusi, a wzmożenie się radykalnego ukrainizmu stanowi najgorszą wróżbę dla przyszłego Sejmu. Sprawa jest tem przykrzejszą, — że kilka mandatów, jak przemyski i cieszanowski, utraciliśmy wskutek polityki p. Stapińskiego, który nawet z ukraińcami sojusze pozawierał, byle dogodzić swojej osobistej animozyi do przeciwników projektu reformy wyborczej. To rozbicie sił narodowych wobec wspólnego wroga, naciąży na sumieniu trybuna ludowego jako narodowa zdrada. — Został już za to ukarany. Stronnictwo jego poszło niemal w rozsypkę a wszędzie tam, gdzie p. Stapiński rzucał na szalę wyborczą wagę swoich własnych wpływów, kandydaci przez niego popierani upadli sromotnie. Wraca on jeszcze do Sejmu w nieliczném otoczeniu kilku obałamuconych włościan, — ale jego stanowisko dotychczasowe jest już głęboko podkopane, a przestaje być czynnikiem, z którym liczono się w pierwszym rzędzie, przy wszystkich kombinacyach politycznych w kraju i w Wiedniu.

Ten rezultat można nazwać niezwykle pomyślnym, — oznacza on bankructwo polityki blokowej.

Kraków. We wczorajszych wyborach z kuryi wiejskiej w okręgu krakowskim w pierwszem głosowaniu na 226 uprawnionych głosowało 205 wyborców. Otrzymali: Józef Serczyk (nieofic. lud.) 77 gł., Franciszek Ptak (lud.) 76 gł., Michał Sulczowski (soc.) 25 gł., Dr Mieczysław Nartowski (chrz.sp.) 18 gł. Dr Władysław Wróblewski 9 gł. Absolutna większość 103 głosy.

Gdy nikt absolutnej większości nie otrzymał, zarządzono powtórne głosowanie. Głosowało 191 wyborców. Otrzymali: Józef Serczyk 120 głosów, Franciszek Ptak 71 głosów.

Posłem wybrany Józef Serczyk (lud.) wójt z Toń.

Biała. Głosowało 208. Dr Stan. Łazarski otrzymał 111, Dobija 97. Wybrany posłem Dr Łazarski.

Bochnia. Głosowało 232. Pilch (chrz.-społ.) 125 gł., Dr Kiernik (lud.) 72 gł., Dr Antoni Górski 35 gł. Wybrany **Pilch**.

Brzesko. Głosowało 214. Dr Sz. Bernadzikowski 155, Solak 53. Wybrany Dr **Bernadzikowski** (lud.).

Chrzanów. Głosowało 208. Edward hr. Mycielski 199, Dr Stefczyk 9. Wybrany E. hr. **Mycielski** (kons.).

Dąbrowa. Głosowało 153. Jakób Bojko (lud.) 83, X. J. Pilch 68. Wybrany Jakób **Bojko**.

Gorlice. Głosowało 125. Wybrany jednomyślnie min. **Długosz**.

Grybów. Głosowało 110. X. Michalik (chrz. społ.) 57, Cieluch 53. Wybrany **X. Michalik**.

Jasło. Głosowało 222. Jędrzej Bosak 128, X. Zygmunt Męski 83, Bazyl Konstankiewicz 11. Wybrany **Bosak** (lud.).

Kolbuszowa. Głosowało 145. Hr. Janusz Tyszkiewicz 68, X. Eug. Okoń 80. Wybrany **Okoń** (niezawisły chrześc. lud.)

Krosno. Głosowało 165. Otrzymali: Jan Stapiński 117, Dr Kuryłowicz (mosk.) X. Okoń 17. Wybrany Jan **Stapiński** (lud.).

Łańcut. Głosowało 285. B. Żardecki (lud.) 196, Jan Zamorski (lud.) 89. Wybrany **Żardecki** (lud.).

Limanowa. Głosowało 173. Michał Łaskuda (lud.) 96, Dr Józef Ptaś 76. Wybrany **Łaskuda** (niezawisły lud.).

Mielec. Głosowało 163. Kędzior otrzymał 107, Krempa 56. Wybrany **Kędzior** (lud.)

Myślenice. Głosowało 184. Kaz. Bzowski otrzymał 101, Baścik (lud.) 83. Wybrany Kazimierz **Bzowski** (kons.)

Nisko. Głosowało 134. X. Stanisław Wolanin 56, hr. Zygmunt Lasocki 47, Jan Bis 31. Zarządzono wybór ponowny, w którym wybrany został X. **Wolanin** (chrz. lud.)

Nowy Sącz. (Dot. W. Myjak). Głosowało 226. Maciuszek 151, Brosskiewicz 49. Wybrany **Maciuszek** (chrześć.-lud.).

Nowy Targ. Głosowało 166. Dr Jan Bednarski (nar. dem.) 149, Bednarczyk (lud.) 17. Wybrany Dr **Bednarski**.

Pilzno. Głosowało 99. Krężel otrzymał 76, Dr Rudolf Lach (niez. lud.) 23. Wybrany **Krężel** (lud.)

Ropczyce. Głosowało 155. Siwula 81. X. Kopernicki 67, Babicz 7. Wybrany **Siwula** (lud.).

Rzeszów. Głosowało 275 Bomba (lud.) 137, Tomaka 138. Wybrany **Tomaka** (chrz. lud.)

Tarnobrzeg. Głosowało 160. Zdzisław hr. Tarnowski 118, Wryk 42. Wybrany **hr. Tarnowski** (kons.)

Tarnów. Głosowało 154. Witos 127, Kurowski 25. Wybrany **Witos** (lud.)

Wadowice. Głosowało 238. Górkiewicz 127, Styła (lud.) 108. Wybrany **Górkiewicz** (chrz. lud.).

Wieliczka. W III. ściślejszym wyborze głosowało 230. Dr Franc. Bardel 129, Skotyszewski 89. Wybrany **Bardel** (nieofic. lud.).

Żywiec. Głosowało 231. Jan Zamorski (chrz. lud.) 125, Dr Wiktor Idziński 65. Wybrany **Zamorski** (chrz. lud.).

Lwów. Głosowało 328. Krzeczunowicz 153, Merunowicz 29, X. Folis 107, Wąsowicz 20, Jaworowski 13, Dąmbski 6. Zarządzono wybór ponowny, w którym wybrany **Krzeczunowicz** (kons.)

Bohorodczany. (Dotychczas Rusin Krynicki). Głosowało 130, Otrzymał głosów 110 i został wybrany radykał ruski Dr Michał **Nowakowski** (reszta rozstrzelona).

Bóbrka. (Dot. hr. Stanisław Mycielski). — Głosowało 180. Dr Longin Cegielski (ukr.) 111, hr. Mycielski Stanisław 65. Wybrany **Cegielski**.

Brody. (Dot. Wł. Dudykiewicz). Głos. 234. Markow (mosk.) 126. Cieński 108. Wybrany **Markow**.

Brzeżany. (Dotychczas Staruch). Głos. 176. Staruch (ukr.) 119, Rylski 57. Wybrany **Staruch**.

Brzozów. (Dotychczas Zdzisław Skrzyński). Głosowało 119. Wybrany St. **Biały** (nar. dem.).

Buczacz. (Dot. St. hr. Badeni). Głos. 278 Mieczysław Burzyński (kons.) 160, Teodor Markow (moskal.) 118. Wybrany **Burzyński**

Cieszanów. (Dot. K. Jampolski). Wybrany X. **Metella** (ukr.).

Czortków. (Dotychczas A. Cielecki). Głosowało 148. Dr Antoni Horbaczewski 88, Artur Cielecki 62, Marczak 3. Wybrany **Horbaczewski**.

Dobromil. (Dotychczas hr. Czaykowski). Głosowało 164 Paweł Tyszkowski 125, X. Julian Humecki 38 głosów. — Wybrany p. **Tyszkowski**.

Dolina. (Dot. St. Cipser). W trzecim ściślejszym wyborze głos. 217. X. Zaremba 111, Jul. Romańczuk 106. Wybrany **X. Zaremba** (katol.-nar.).

Drohobycz. (Dot. Fr. hr. Zamoyski). Głosowało 272. Franc. hr. Zamoyski 182, Dr Jarosław Oleśnicki (ukr.) 69. Wybrany **Fr. hr. Zamoyski**.

Gródek. (Dot. Julian Brunicki). Głosowało 174. Stan. Niezabitowski 89, Ozarkiewicz (ukrainiec) 73. — Wybrany **Stanisław Niezabitowski**.

Husiatyn. (Dot. Kiweluk). Głos. 186 Iwan Kiweluk 119, Horodyski 66. Wybrany **Kiweluk** (ukr.).

Jaworów. (Dot. śp. Jan hr. Szeptycki). — Głosowało 189. Cyryl Kochanowski 104 (ukr.), hr. Czosnowski 60, Maksymowicz (moskalofil) 25. — Wybrany **Cyryl Kochanowski**.

Kałusz. (Dot. J. Kurowiec) Głosowało 186. Dr Kurowiec (ukrain.) 136, Gecew (mosk.) 26 Konstanty Czarkowski 23. Wybrany **Kurowiec**.

Kamionka Strumiłowa. Głos. 240. Stan. H. hr. Badeni 154, X Cegielski (ukr.) 60.— Wybrany **Stan. H. hr. Badeni**.

Kołomyja. (Dotąd Myroniuk) Głosowało 222. Dr Cyryl Trylowski (radyk. ukr.) 142 Myroniuk (mosk.) 39, Skwarko 41. Wybrany **Trylowski**.

Lisko. (Dot. Staruch). Głosowało 236. Otrzymał głosów 125 i został wybrany **August hr. Krasicki**.

Mościska. (Dot. Skwarko). Gł. 181. St. A. hr. Stadnicki 92, Zachajkiewicz 83. Wybrany **Stadnicki**.

Nadwórna. (Dotychczas Sandulak). Głosowało 181. Łabodyński (rad. ukr.) 127, X. Kuczyński (kler. chrz. spol.). Wybrany **Łabodyński**.

Podhajce. (Dot. M. Sodomora. Głos. 190. Włodz. Baczyński (ukr.) 132, Raczyński 57. Wybrany **Baczyński**.

Przemyślany. (Dotychczas Roman hr. Potocki). Głosowało 183. Siengalewicz (ukr.) 94, Wybranowski 89. — Wybrany **Siengalewicz**.

Rawa ruska. (Dot. ks. A. Kołpaczkiewicz). Głos. 235. Załoziecki (ukr.), 143, Perfecki (mosk.) 78 Wybrany **Roman Załoziecki**.

Rohatyn. (Dot. Dr. Kost' Lewicki). Głos, 234. Dr. Lewicki 170, Dr. Biesiadecki 62. Wybrany **Kost' Lewicki**

Rudki. (Dot. Al. hr. Skarbek). Głos. 161. Terczakowiec (ukr.) 85, Aleks. hr. Skarbek 74. Wybrany **Terczakowiec**.

Sanok. (Dot. T. Wrześniowski). Głos. 197. Jan hr. Potocki 140, Sawiuk (mosk.) 57. Wybrany **J. hr. Potocki**.

Sambor. (Dot. F. Sozański). Głos. 190. Sozański 109, X. Petryk (ukr.) 76. Wybrany **Feliks Sozański**.

St. Sambor. (Dot. Z. Lewakowski). Głos. 125. X. Jan Jaworski (ukr.) 71, Zygmunt Lewakowski (lud.) 54. Wybrany **X. Jaworski**.

Sokal. (Dot. Winc. Kraiński). Głos. 225. Roman Perfecki (ukr.) 156, Paweł hr. Dzieduszycki 72, Czyż 16. Wybrany **X. P. Perfecki**.

Stanisławów. (Dot. Winniczuk). Głos. 222. Winniczuk (ukr.) 211, X. Anger 11. Wybrany **Winniczuk**.

Stryj. (Dot. Petruszewicz). Dr. Eug. Petruszewicz (rad. ukr.) 117, Cudzyłowicz 13. Wybrany **Petruszewicz**.

Śniatyn. (Dot. St. bar. Moysa). Głos. 181, Sandulak (ukr.) 114, Moysa-Rosochacki 65. Wybrany **Sandulak**.

Trembowla. (Dot. hr. J. Baworowski). Gł. 164. Jan Gromnicki 89. X. Mochnacki (ukr). 78. Wybrany **Jan Gromnicki**.

Tłumacz. (Dot. Makuch). Głos. 227. Makuch (rad. ukr.) 130, Jan Urbański 97. Wybrany **Makuch**.

Turka. (Dot. Rożankowski). Głos. 172. T. Rożankowski (ukr.) 96, Goszowski (m.) 75. Wybrany **Rożankowski**.

Zaleszczyki. (Dyt. Tad. Cieński). Głos. 146. Dr Okuniewski (ukr.) 88, Tad. Cieński 58. Wybrany **Okuniewski**.

Zbaraż. (Dot. O. Krysowaty). Głos 148. Hołubowicz (ukr.) 93, Oleks. Teodorowicz 55. Wybrany **Hołubowicz**.

Złoczów. (Dot. H. Weiser). Głos. 341. Dr Wanio (ukr.) 186, Oskar Schnell 95, Zacharczuk 52, X. Piotrowski 7. Wybrany **Dr Wanio**.

Żółkiew. (Dot. Korol). Głos. 195. Korol 140, Łabencki (m.) 54. Wybrany **Dr Michał Korol**.

Żydaczów. (Dot. X. Niżankowski). Głos. 161. Lew Lewicki (ukr.) 94, Sochacki (m.) 67. Wybrany **Lew Lewicki**.

Borszczów. Głosowało 223. X. Aleksander Kapuściński (ukr.) 141, Tadeusz Czarkowski-Golejewski (centrum) 82. Wybrany **X. Kapuściński**.

* * *

Strata polskiego posiadania.

W porównaniu z poprzednim stanem posiadania Polacy stracili na rzecz Rusinów 10 mandatów i to jest wielka dla nas strata. Rusini mieli w poprzednim Sejmie 22 mandatów, a obecnie uzyskali 32. Właściwie straciliśmy 12 okręgów wiejskich (Bóbrka, Borszczów, Cieszanów, Czortków, Przemyśl, Przemyślany, Rudki, Sambor, Śniatyn, Sokal, Zaleszczyki i Złoczów). Równocześnie jednak zyskaliśmy 2 okręgi (Mościska, gdzie przedtem posłował ukrainiec Skwarko i Lisko, gdzie dawniej posłem był Antoni Staruch). Tak więc strata nasza wynosi okrągło 10 mandatów.

Szczególnie dotkliwą jest strata mandatów przemyskiego i cieszanowskiego, oba bowiem były dotąd stale w posiadaniu polskiem.

W obu powiatach do klęski narodowej przyczynili się w pierwszym rzędzie ludowcy przez wysunięcie własnych kandydatów, obok kandydatów Rady Narodowej. — Wprawdzie p. Jampolski w okręgu cieszanowskim zrezygnował z kandydatury przed kilku dniami, atoli agitacya ludowców przeciw polskiemu kandydatowi Krzanowskiemu odniosła skutek: z urny wyszedł ukrainiec. W okręgu przemyskim ludowcy do końca podtrzymywali przeciw księciu Sapiesze osobnego kandydata nauczyciela Uklеję i tem przyczynili się do zwycięstwa ukraińca.

Podobnie było w okręgach: trębowelskim, buczackim, starosamborskim i tarnopolskim, gdzie kandydowali ludowcy obok kandydatów Rady Narodowej. Przy ponownem i ściślem głosowaniu ludowcy głosowali solidarnie na... ukraińców. Polityka p. Stapińskiego wydała plon.

Upadli między innymi tak wybitni polscy politycy, jak prezes Rady Narodowej Cieński, książę Sapieha, prezes Kółek rolniczych Cielecki, Czarkowski Golejewski i Moysa Rosochacki, wszyscy z pośród autonomistów i centrowców.

Zyski i straty stronnictw.

Cyfrowy rezultat wczorajszych wyborów przedstawia się następująco. Wybrani zostali:

Chrześcijańsko-ludowych i narodowych demokratów 12. Są to posłowie: Bednarski, Maciuszek, X. Wolanin, X. Michalik, Pilch, Tomaka, Jan hr. Potocki, Zamorski, Górkiewicz, tudzież X. Okoń, który kandydował jako niezawisły chrześcijański ludowiec, X. Zaremba, który zalicza się do katol.-narodowych i Łaskuda, który zobowiązał się przed głosowaniem wstąpić do stronnictwa chrześcijańsko-ludowego.

Ludowców 11, a mianowicie posłowie: Bernadzikowski, Biały, Bojko, Długosz, Bosak, Stapiński, Żardecki, Kędzior, Krężel, Siwula i Witos.

Autonomistów i centrowców 11. Sa to posłowie: Stadnicki, Piniński, Burzyński, Tyszkowski, Zamoyski, Sozański, Krasicki, Czartoryski, Theodorowicz, Krzeczunowicz i Gromnicki.

Konserwatystów krakowskich 5:

---

19 G. K. CHESTERTON.

CZŁOWIEK, KTÓRY BYŁ CZWARTKIEM.

(Powieść).

Nie był na razie w stanie zadawać mu żadnych szczegółowych pytań, a tylko upajał się naiwną radością z powodu tego faktu i cieszył się na myśl, że cień widmowego wroga, który ciążył nad nim nieznośnem poczuciem śmiertelnego niebezpieczeństwa, był właściwie cieniem przyjaciela, pragnącego porozumieć się z nim.

Czuł się szalonym, ale też i wolnym człowiekiem. Ten jednak nagły zwrot od poczucia upiornej grozy do stanu zdrowego zadowolenia, zawierał w sobie pewien moment upokorzenia, skutkiem czego Syme wahał się przez chwilę w wyborze.

Miał przed sobą trzy drogi: szatańską pychę milczenia, łzy lub śmiech. Skłaniał się początkowo ku pierwszej drodze postępowania, wybrał jednak ostatnią i wyjmując z kieszeni błękitną kartę, przechylił głowę w tył tak nisko, że żółta, ostro zakończona jego bródka znalazła się prawie naprzeciw sufitu i wybuchnął głośnym, barbarzyńsko prostaczym śmiechem.

Nawet w tej hałaśliwej szynkowni, wypełnionej brzękiem szkła i krzykami pijaków, zwrócono uwagę na ten głośny śmiech. tyle w nim brzmiało szczerej i głębokiej radości, a jeden z pijących robotników zapytał nawet Syma.

— Z czego się to pan tak śmieje?

— Z siebie samego — odparł Syme, wybuchając znów szalonym śmiechem pod wpływem reakcyi, jaką wywołała w nim ogarniająca go radosna ekstaza.

— Pohamuj się pan — rzekł do niego profesor — bo dostaniesz pan jeszcze ataku nerwowego. Napijmy się jeszcze piwa.

— Piwa? wszakże pan nie skończyłeś jeszcze swojego mleka.

— Mleka? — odparł tamten z niezgłębioną pogardą, mego mleka? — Czy pan sobie wyobraża, że piję tę haniebną miksturę, gdy nie czuję się pod okiem krwawych anarchistów. Jesteśmy tu, Bogu dzięki, wszyscy uczciwymi gentlemenami — dodał, obrzucając wzrokiem tłum, kotłujący w szynkowni — chociaż może nie wszyscy. W każdym razie ja mam już tego dosyć — zakończył, odpychając od siebie stolik, tak, że szklanki zadzwoniły, a bryzgi białego napoju pociekły dokoła.

— Rozumiem teraz — zawołał Syme, który przyglądał mu się ciekawie. — Pan nie jesteś wcale starym.

— Nie mogę tu zdjąć mojej twarzy — odparł na to profesor de Warms — jest to zbyt skomplikowana praca. Co się zaś tyczy mego wieku, objaśnić pana mogę, że skończyłem niedawno temu trzydziestą ósmą wiosnę.

— To dobrze — rzekł niecierpliwie Syme — ale właściwie nie o to panu chodzi.

— Bez wątpienia — odparł spokojnie tamten, popijając smacznie piwo. — Chodzi mi o to, że nie chcę się przeziębić, zrzucając zewnętrzną skórę.

Syme śmiał się z tego wszystkiego. Śmiał się na myśl, że stary, sparaliżowany profesor jest w gruncie młodym aktorem, obdarzonym talentem szybkiego chodu. Czuł zresztą, że w tej chwili śmiałby się tak samo z każdego najbłahszego powodu.

Fałszywy profesor pił tymczasem piwo i wycierał swą fałszywą brodę.

— Czy pan wiedziałeś — spytał po chwili Syma — że człowiek, zwany Wtorkiem, który podawał się za Polaka był jednym z naszych?

— Nie — odparł Syme — nie wiedziałem. A pan czy się tego domyślałeś?

Prędzejbym się śmierci spodziewał — rzekł na to mniemany de Warms — to też gdy prezydent zaczął mówić o nim, byłem pewny, że ma na myśli mnie i skóra na mnie ścierpła.

— Ja zaś myślałem, że o mnie mowa — wyznał Syme — i chwyciłem już za rewolwer.

— To samo i ja zrobiłem — mówił profesor — a i Wtorek także.

Syme uderzył ręką po stole, wołając.

— Było nas zatem trzech w tej siódemce. Trzy w siedmiu to dobra liczba. Gdybyśmy tylko wiedzieli o sobie.

Tu twarz profesora de Warms spochmurniała nagle.

— Było nas trzech — rzekł — ale chociażby nas było trzystu, nie dokazalibyśmy niczego.

— Nawet gdyby nas było trzystu, przeciw czterem — zadziwił się Syme trochę drwiąco.

— Tak — odparł stanowczo profesor — nawet gdyby nas było trzystu, nie potrafilibyśmy nic przeciwko Niedzieli.

Na sam dźwięk tego imienia, Syme spoważniał natychmiast, a śmiech zamarł mu w piersiach, wprzód jeszcze nim zgasł na ustach. Stanęła mu przed oczyma niezapomniana twarz prezydenta tak wyraźnie, jakby miał przed sobą kolorowaną fotografię. Zrozumiał teraz, jaka różnica zachodzi między tym nadzwyczajnym człowiekiem, a jego satelitami, których twarze, aczkolwiek dziwne i anormalne, zacierały się wszakże w pamięci na równi z innemi twarzami, podczas kiedy twarz Niedzieli zdawała się wrażać silniej jeszcze w pamięć w czasie jego nieobecności, nakształt malowanego portretu, którego rysy ożywiają się zwolna w pamięci, jak gdyby przedstawiały żywego człowieka.

Milczeli obaj przez chwilę, poczem Syme zawołał z wybuchem, przypominającym flaszkę strzelającego szampana.

— Ależ to nie do zniesienia, więc pan naprawdę boisz się tego człowieka?

— De Warms podniósł zwolna powieki i spojrzał w oczy Syma szeroko rozwartemi błękitnemi oczyma, które miały w tej chwili wyraz dziecięcej, szczerej rzetelności.

— Tak jest — rzekł łagodnie — boję się go, a i pan także.

Syme oniemiał na chwilę, poczem wstał z krzesła i odsunął je gestem człowieka znieważonego.

— Tak — rzekł nieopisanym tonem — pan masz słuszność, boję się go i dlatego przysięgam na wszystko, że szukać będę wszędzie tego człowieka, którego się boję, a skoro go znajdę, spoliczkuję go. Chociażby dotykał głową obłoków, a ziemię miał za podnóżek, ja go spoliczkuję.

— I dlaczego? — zadziwił się profesor — dlaczego?

— Dlatego, że się go boję — odparł Syme — a żaden człowiek nie powinien pozwolić, aby istniało na świecie coś, czego się boi. — De Warms spojrzał na niego z rodzajem podziwu. Chciał coś przemówić, ale Syme przerwał mu głosem cichym, w którym brzmiała jednak nieziemska prawie egzaltacya. — Poniżeniem jest dla człowieka walczyć z czemś, czego się nie boi, jest to strącenie samego siebie do poziomu zwykłego atlety cyrkowego, poniżeniem też byłoby nie czuć wcale lęku, jak gdyby człowiek był drewnem. Należy walczyć z tem właśnie, czego się obawiamy. Pamiętasz pan starą bajkę o rozbójniku sycylijskim, którego rozgrzeszył ksiądz na śmiertelnem łożu. Słynny ten zbój rzekł do swego spowiednika, otrzymawszy ostatnie pociechy religijne. „Nie mogę wam dać złota ojcze, ale za to dam wam dobrą radę na całe życie: ręka na szabli i siec przed siebie”. Otóż ja mówię to samo. Ręka na szabli i siec przed siebie, chociażby przyszło strącać gwiazdy.

— Niedziela jest gwiazdą stałą — zauważył profesor.

— Zrobimy go spadającą — odrzekł Syme, sięgając po kapelusz.

Stanowczość tego gestu podziałała zaraźliwie na profesora, który podniósł się także.

— Czy masz pan jaką myśl? — spytał z pewnego rodzaju podziwem. — Gdzie pan chcesz iść?

— Przeszkodzić chcę rzuceniu bomby w Paryżu — odparł krótko Syme.

— Czy pan wiesz już, w jaki sposób tego dokonasz?

— Nie mam pojęcia — odparł zawsze z równą energią Syme.

— Przypominasz pan sobie zapewne — mówił mniemany de Warms, gładząc swą siwą brodę i spoglądając przez okno — przypominasz pan sobie, że obrady nad zamachem przerwane zostały dość nagle, a szczegółowe wykonanie dzikiego czynu pozostawionem zostało prywatnej inicyatywie markiza i doktora Bulla. Markiz przepływa już zapewne w tej chwili kanał i nikt nie wie, gdzie i jak wykona zamach. Prezydent nawet nie zna szczegółowo jego planów, a powiernikiem jego jest jedynie tylko doktor Bull.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Mycielski, Bzowski, Tarnowski, Niezabitowski i Badeni.

Ukraińców 27. Do stronnictwa narodowo-demokratycznego ukraińskiego zaliczają się pp. Cegielski, Kapuściński, Staruch, X. Metella. Horbaczewski, Kiweluk, Kocha nowski, Kurowiec, Łabodyński, Baczyński, Kormosz, Siengalewicz, Kost'. Lewicki, Lew Lewicki, Jaworski, Perfecki, Sandulak, Winniczuk, Petruszewicz, Dumka, Rożankowski, Załosiecki, Terczakowiec, Okuniewski, Hołubowicz, Wanio, Korol (który dawniej był starorusinem).

Radykałów ukraińskich 4: Nowakowski, Trylowski, Ławruk, Makuch.

Demokrata 1: Łazarski i 1 moskalofil Markow.

Niezawisłych ludowców 2: Bardel i Serczyk. Obaj wybrani kandydowali przeciw kandydatom oficyalnym p. Stapińskiego i byli przez stronnictwo ludowe zwalczani.

Z pośród stronnictw największym sukcesem pochlubić się mogą ukraińscy narodowcy i radykali. Mieli oni w poprzednim Sejmie 17 posłów, teraz mają 31, a więc czysty ich zysk wynosi 14 mandatów, (10 mandatów zdobyli na Polakach a 4 na moskalofilach).

Moskalofile ponieśli zupełną klęskę. Zdołali przeprowadzić zaledwie p. Markowa, w poprzednim Sejmie mieli 5 mandatów. Stracili więc 4 mandaty jna rzecz ukraińców. Charakterystycznem jest, że były starorusin Korol, uzyskał teraz mandat jako ukrainiec.

Po stronie polskiej klęskę wielką ponieśli ludowcy. W poprzednim Sejmie mieli ostatnio 21 mandatów. Obecnie postawił p. Stapiński aż 34 kandydatów, a zdołał przeprowadzić wybór zaledwie 11. Strata ludowców wynosi więc właściwie 10 mandatów. Nadto wybrano 2 niezawisłych ludowców z których dr Bardel, wybrany przeciw woli p. Stapińskiego, wstąpi jednak prawdopodobnie do klubu ludowców. Drugi niezawisły ludowiec, p. Serczyk oświadczył, że „do Stapińskiego nie pójdzie". Klub ludowców liczyć więc będzie 12 posłów, a więc o 9 mniej, niż w poprzednim Sejmie.

Największe zwycięstwo odniósł „Narodowy Związek chrześć. ludowy", który szedł pod hasłem listu pasterskiego. Zdołał on przeprowadzić wybór 12 swoich kandydatów. W powiecie limanowskim nie wyszedł wprawdzie z urny (z powodu stanowiska starosty i kilku księży) dr. Ptaś, ato ii wybrany posłem Łaskuda, zalicza się do stronnictwa chrześć.-ludowego. We wszystkich innych okręgach kandydaci „Związku" uzyskali znaczną ilość głosów i upadli (jak Dobija, X. Męski) niewielką mniejszością. Ponieważ w poprzednim Sejmie zasiadało zaledwie dwóch nar.-demokratów (Skarbek i Bednarski) przeto czysty zysk nar.-demokratów i chrześć.-ludowych wynosi 10 mandatów. Przykrym jest upadek Skarbka i Ptasia.

Autonomiści i centrowcy stracili 7, głównie na rzecz ukraińców.

Konserwatyści krakowscy stracili z 9 mandatów 4 i mają obecnie 5 posłów. Upadli między innymi Górski i Tyszkiewicz.

Nagość po stronie ruskiej zwyciężyli ukraińcy. Po stronie polskiej zwyciężyli antyblokowcy i chrześć. ludowi.

P. Daszyński i Dr Gross.

Atmosfera wyborcza umożliwia wszelkie najdziwaczniejsze niespodzianki! Oto doczekaliśmy się walki pomiędzy najbliższymi przyjaciółmi: p. Daszyńskim i Drem Grossem, którzy dotychczas szli zawsze razem i solidarnie ku większej chwale żydów i międzynarodówki. Wieleś to razy czytaliśmy w „Naprzodzie" gorące hymny uwielbienia na cześć „najszlachetniejszego z żydów" p. Grossa i nawzajem wieleś to razy rozlegał się na zgromadzeniach publicznych głos tego ostatniego, wynoszący pod niebiosa zasługi socyalistycznego przywódcy! I oto nagle w przededniu wyborów dawni przyjaciele uderzyli na siebie z całą namiętnością, jaka ich charakteryzuje. A poszło o to, że p. Daszyński kandyduje na własną rękę licząc na głosy żydowskie, podczas gdy Dr Gross chce skłonić, a nawet zmusić swoich zwolenników i współwyznawców, aby głosowali zgodnie i solidarnie na listę demokratyczną, na której niema żadnego żyda. Wprawdzie pan Srokowski ma skutecznie zastąpić żydowskiego kandydata, ale p. Daszyński sądzi, że uczyni to daleko łatwiej i lepiej, stąd rozterka w obozie żydowskim, która doszła do takiego naprężenia, że wczoraj żydzi „niezawiśli", czy też żydzi socyaliści wywrócili Dra Grossa razem z dorożką, w której jechał! Czyżby to była wróżba co do dalszej karyery tego szermierza żydowskiego postępu?

Ale nie dość na tem, P. Daszyński nietylko poróżnił się z drem Grossem, — ale jednocześnie pojednał się z p. Bazesem, czyli uznał system wyborczy zbudowany przez klikę magistracką i chce z niego skorzystać. Jest to także charakterystyczna ewolucya zapatrywań i pojęć p. Daszyńskiego, który popisywał się tylokrotnie obroną czystości wyborów. Ale gdy chodzi o zdobycie mandatu ustają skrupuły etyczne i nawet przywódra socyalistów zezuje wybitnie w stronę hyen wyborczych.

To stwierdziwszy, trzeba zaznaczyć, że szanse p. Daszyńskiego nawet przy protekcyi p. Bazesa są minimalne, zwłaszcza, że otrzymał jeszcze konkurenta w osobie Dra Drobnera, który reprezentuje niesfałszowany socyalizm żydowski. Ponieważ żydzi mają poważne zobowiązania wobec prezydenta m. i jego listy, będą w niemałym kłopocie, gdy zechcą jemu dogodzić i p. Daszyńskiego zadowolnić.

Położenie trudne, ale p. Bazes znajdzie drogę wyjścia.

Pan Srokowski i żydzi.

O wczorajszem zgromadzeniu kupców żydowskich czytamy w „N. Rreformie":

„Podnoszono, że gdy żydzi z powodu walk partyjnych tracą obecnie mandat do Sejmu, i przy obecnych wyborach nie postawili kandydatury żyda, to powinni wybrać takiego reprezentanta do Sejmu, któryby stawał w obronie interesów żydowskich. Kwestyą zasadniczą bowiem to, by były bronione interesa żydów, a nie okoliczność, że posłem jest żyd. Bo mógłby do Sejmu wejść żyd taki, któryby nie dawał należytej gwarancyi, że postulaty żydowskie odpowiednio popierać będzie.

„Z pomiędzy ogłoszonych kaudydatów sejmowych, największą gwarancyę dla żydów przedstawiają kandydaci stronn. „Nowej Reformy" szczególniej kandytat postawiony przez to stronnictwo z powodu opróżnienia mandatu, jaki spoczywał dotychczas w rękach dra Landaua. Za tym też kandydatem winni się żydzi oświadczyć i przy wyborach energicznie go popierać".

Powinszować tej opinii kandydatom demokratycznym, a szczególniej p. Srokowskiemu, którego żydzi uważają za lepszego żyda niż żyd.

Pan Srokowski jest również, jak wiadomo, lepszym Rusinem, niż Rusini, kiedy bowiem nie wszyscy Rusini domagają się założenia uniwersytego ruskiego we Lwowie, pan Srokowski w „Swiecie" warszawskim jedynie Lwów za odpowiednie miejsce dla uniwersytetu ruskiego wskazywał. Nie można zresztą się dziwić, boć trudno p. Srokowskiemu zapomnieć o „ideałach", które za czasów młodości gorąco wyznawał.

Do nowych on ideałów przystosować się nie może. Nietylko, że w żydowskiej „Krytyce" (o czem swego czasu pisaliśmy) wystąpił przeciw dążeniu całego społeczeństwa Królestwa Polskiego wydobycia się z niewoli żydowskiej (sprawa bojkotu) i dowodził, że mieszczaństwo polskie nie posiada dla siebie gruntu, ale w ocenie książki Brzozy o idei niepodległościowej drwił sobie z polskiej „irredenty" i wogóle z mrzonek o państwowości polskiej.

Zaiste taki kandydat może zjawić się tylko w Krakowie, pewny głosów żydowskich i „plenipotencyi kobiecych", oraz apatyi ludności polskiej. Ale miejmy nadzieję, że i tym razem tej strasznej apatyi będzie koniec i takim kandydatom jak p. Srokowski pokaże się, że powinien starać się o mandat w Kołomyi, Kosowie lub Jerozolimie.

Krew się leje.

Bez przesłania ultimatum, bez wypowiedzenia i w ogóle bez całego aparatu, którego nie pomijają państwa cywilizowane, gdy z bronią w ręku zamierzają rozstrzygnąć między sobą zatargi, przyszło do walk poważnych między Bułgarami z jednej — a Serbami i Grekami z drugiej strony.

W walkach tych Bułgarzy — jak się zdaje — są stroną atakującą a rozgrywają się one na dwóch sąsiadujących ze sobą terenach Macedonii. Na pierwszym z nich, tj. w stronach tzw. Owczego pola, nad rzeką Zletowo — lewym dopływem Wardaru — w trójkącie między Skopliem, Istipem a Egri Palanką, już od trzech dni toczą się potyczki między Bułgarami a Serbami, którzy wszędzie odepchnięci zostali ku zachodowi. Na drugim znów — na południowy zachód i na południe od jeziora Dojrańskiego, a więc na północ od Saloniki Bułgarzy uderzyli na Greków i odebrali im kilka wojennych pozycyj koło Kilinory, Nigrity i Lepteru.

W tamtych stronach Bułgarzy odebrali Serbom najdalej na południe wysuniętą ich pozycyę w Gewgeli na prawym brzegu Wardaru.

W odpowiedzi na to Grecy obsaczyli oddziały bułgarskie, znajdujące się w Salonice i broń im odebrali.

Wedle informacyj z Belgradu zgromadzona na Owczem polu armia bułgarska, którą dowodzi gen. Radko Dimitrier, liczy 75 000 ludzi. Ponieważ zaś rozpoczęła ona formalną wojnę, przeto w stolicy Serbii, gdzie obecnie „de facto" rządzi partya wojenna, dążąca do walki z Bułgaryą za każdą cenę, zapanowała wielka radość.

Z Sofii, z łatwo zrozumiałych powodów przedstawiają sprawę rozpoczęcia kroków wojennych w zupełnie innem świetle, niż z Belgradu, lub z Aten.

I tak, wedle informacyi bułgarskich Grecy, nie Bułgarzy, rozpoczęli strzelaninę pod Prawiszte oraz starali się przerwać linię kolejową między Seros a Dramą. W związku z tym punktem widzenia pozostaje oświadczenie posła bułgarskiego w Wiedniu, który w rozmowie ze współpracownikiem „N. Fr. Presse" podniósł, że ataki Serbów i Greków nastąpiły równocześnie, z czego się pokazuje, iż działają oni wedle z góry ułożonego planu.

Zaś sofijskiemu korespondentowi wymienionego dziennika oświadczono w ministerstwie wojny, iż atak Serbów obliczony był właśnie na ten dzień, w którym Pasicz miał przemawiać w skupczynie. Jestto zwycięstwo serbskiej ligi wojennej, która wydała polecenie do armii, znajdującej się koło Istipu zaatakowania armii bułgarskiej i przełamania centrum Bułgarów.

W obecnej sytuacyi Rumunia naprawdę odgrywa rolę języczka u wagi. Od jej bowiem zachowania zależy, koniec końców, wynik walki tym razem rzeczywiście bratobójczej. Mając przeciw sobie tylko Serbów i Greków, Bułgarya mogłaby jeszcze rachować na zwycięstwo, o którem nie może być mowy gdyby 300 000 Rumunów rzuciło się na nią równocześnie. O tem jednak, co postanowiono ostatecznie w Bukareszcie, dotąd dokładnie nie wiemy. Rumunia zmobilisowała wprawdzie częściowo swą armię, lecz na wypadek, gdyby Bułgarya poczyniła jej daleko idące koncesye, to w ostatniej chwili może ona swój oręż zwrócić nie przeciw Bułgaryi lecz przeciw Serbii.

Pomimo, że krew się już leje na polach nieszczęsnej Macedonii, nadzieja pokojowego załatwienia zatargu wśród państw bałkańskich jeszcze zupełnie nie zuikněła, boć przecież zawsze jeszcze znajduje się w odwodzie sąd wojenny rządu rosyjskiego, względnie cara, który chyba nie pozwoli na to, aby go państwa bałkańskie zupełnie zlekceważyły.

Odnośnie do tego pośrednictwa donoszą z Aten, że Grecya, Serbia i Czarnogóra wysłały do Petersburga nowy memoryał, w którym proponują, aby spory między państwami bałkańskiemi zostały rozstrzygnięte przez sąd rozjemczy, w którymby imieniem trójporozumienia zasiadał car, a imieniem trójprzymierza cesarz Wilhelm, trzeciego członka tego sądu rozjemczego wyznaczyłby międzynarodowy trybunał rozjemczy w Hadze.

Jestto przecież kombinacya, na którą chyba Rosya się nie zgodzi, bo jej przyjęcie równałoby się dobrowolnej abdykacyi Rosyi ze stanowiska kierującego sprawami bałkańskiemi.

Rada m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. miało charakter właściwie formalny. Zwołane zostało tylko na to, aby załatwić mianowanie członków do komisyj wyborczych, przy sposobności zaś załatwiono kilka spraw „ut aliquid fecisse videatur".

Po raz pierwszy zjawili się wczoraj na posiedzeniu świeżo powołani radni pp. Wielgus i Wasserberg i złożyli przyrzeczenia radzieckie.

Następnie prez. Dr Leo poświęcił gorące wspomnienie żałobne ś. p. prof. Pareńskiemu.

Po udzieleniu kilku urlopów r. m. Daszyński interpelował prezydenta, dlaczego po zgromadzeniu niezawisłych żydów w niedzielę na Kazimierzu interweniowała policya, zwłaszcza konna. Zastrzegł się przeciw temu, jako nadużyciu.

Prez. Dr Leo przyrzekł swą interwencyę w tej sprawie.

Na zapytanie r. m. Bartoszewicza wyjaśnił prezydent, że sprawa domu przedpogrzebowego jest już opracowywana w budownictwie miejskiem i znajdzie się wnet na porządku dziennym Rady.

Porządek dzienny.

W myśl referatu r. mag. Dr Eminowicza przyjęto sprawozdanie sekcyi skarbowej o dodatku drożyźnianym dla urzędników i służby miejskiej.

Uchwalono następnie po referacie dyr. Grodyńskiego utworzyć w etacie straży ogniowej posadę brandmistrza.

Oświetlenie śródmieścia.

Wiceprez. Sare imieniem komisyi gazowo-elektrycznej przedstawił wnioski o oświetlenie śródmieścia i plant lampami elektrycznemi kosztem 200.000 K, które pokryje elektrownia z funduszu zapasowego. Roboty instalacyjne mają być ukończone 15 listopada b. r.

W dyskusyi przemawiali r. m. Chwastek domagając się przyspieszenia oświetlenia Krowodrzy, Dr Schneider za oświetleniem akordowem domów w śródmieściu. Mendelsburg za specyalnem oświetleniem pomników Gruuwaldzkiego i Mickiewicza, poczem wnioski uchwalono.

Warsztaty studenckie.

Następnie imieniem sekcyi szkolnej r. m. Maciołowski uzasadniał w dłuższem przemówieniu następujące wnioski:

1) Rada miasta uznaje ważność i znaczenie wychowawcze warsztatu dla uczniów szkół średnich i postanawia przystąpić w myśl swojej przeszłorocznej uchwały do takiej organizacyi, któraby na dłuższy czas zapewniała dla warsztatu szkolnego warunki należytego rozwoju.

2) Rada miasta poleca magistratowi, aby przygotował jak najrychlej wnioski co do należytego umieszczenia warsztatu, odpowiadającego pedagogicznym i hygienicznym wymaganiom.

3) Rada miasta poleca sekcyi szkolnej, aby przygotowała preliminarz wydatków na rok następny odpowiednio do przedstawionych w sprawozdaniu wniosków pod względem rozszerzenia zakresu nauki i powiększenia liczby sił nauczycielskich.

W dyskusyi postawił r. m. Bartoszewicz wniosek, aby warsztaty te nazwano „im. dr. Jordana". Przy sposobności upomniał się mowca o sprawę budowy pomnika dla dr. Jordana.

Prez. dr. Leo oświadczył w odpowiedzi, że na ogłoszonym konkursie nagrodzono dwie wybitne prace. Jedna z nich będzie niebawem wykonana w brązie, poczem pomnik zostanie ustawiony.

Przemawiali r. m. Daszyński, Konopiński i Kosobucki, poczem wnioski referenta uchwalono.

Inne sprawy.

Z porządku dziennego przyznano kredyt 16 000 K na budowę dwóch wychodków, uchwalono za 30.000 K wybudować miejski skład węgla i „rucze" (wyrażenie magistratu krak.) czyli zsypiska na węgle.

Dla pokrycia kosztów obchodu styczniowego przyznano odpowiedni kredyt.

Komisye przy wyborach posłów na Sejm.

W końcu dokonano wyboru komisyi wyborczych, które czynne będą we czwartek 3 b. m. podczas wyborów posłów na Sejm krajowy.

Komisye te są następujące:

Sekcya I: Beringer, Bialik.
Sekcya II: Czunko, Czubryt.
Sekcya III: Federowicz Tadeusz, Guzikowski.
Sekcya IV: Godzicki, Szarek.
Sekcya V: Judkiewicz, Heumann.
Sekcya VI: Merz, Ehrenpreis.
Sekcya VII: Mendelsburg, Meus.
Sekcya VIII: Peroś Iglicki.
Sekcya IX: Schneider, Gertler.
Sekcya X: Suski, Dąbrowski.
Sekcya XI: Wachtel, Rafał Landau.
Sekcya XII: Wasung, Mikucki.

Na tem posiedzenie zakończono.

Od Administracyi.

Z powodu nowego kwartału i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwie

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: **Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie,** czy też za pośrednictwem agencyi.

KRONIKA.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godzinie 3 minut 37; zachód przypada o godzinie 7 minut 50; długość dnia godzin 16 minut 13.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Jutro we środę św. Naw. NMP., pojutrze we czwartek Anatola.

Kraków 1 Lipca.

Wszystkim Przyjaciołom i Korespondentom, którzy nadesłali nam wczoraj wyniki wyborów z okręgów wyborczych gmin wiejskich składamy serdeczne: „Bóg zapłać". Otrzymaliśmy wczoraj relacye własne z przeszło 30 okręgów wyborczych, resztę dostarczyło nam Biuro korespondencyjne, tak, że z 49 okręgów dziennik nasz podał wczoraj wyniki — pierwszy z dzienników krakowskich.

Niedoręczanie legitymacyj. Ze wszystkich stron dochodzą nas skargi na niedoręczanie przez magistrat legitymacyj wyborczych.

Manewr ten prowadzony jest z rozmysłem, aby zachować w rezerwie jak największą ilość legitymacyj na spodziewaną czarną chwilę.

Komu zależy na zwycięstwie dobrej sprawy i przeszkodzeniu przynajmniej w części oszustwom wyborczym, niech dochodzi swych praw, reklamując swoją legitymacyę wyborczą. Pamiętajmy zatem o spełnieniu obowiązku, nie wolno nam wyjeżdżać w chwili tak ważnej dla miasta i kraju.

Zwycięstwo Rusinów wymaga wyboru takich ludzi, którym możemy ze spokojem zlecić losy kraju. Idźmy zatem za głosem sumienia narodowego.

Zgromadzenie demokratyczno - narodowe. W sali Klubu prestowego odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie stronnictwa demokratyczno-narodowego, któremu przewodniczył prof. Uniw. Dr C. Grabowski. Przybyło około 400 uczestników. Referat na temat: „Stanowisko demokracyi narodowej wobec reformy wyborczej", wygłosił J. E. Dr Głąbiński, którego mowa, trwająca przeszło półtorej godziny, była gorąco oklaskiwana, szczególnie zaś te ustępy, które zwracały się przeciw polityce bloku.

W dyskusyi przemawiali: Dr Starzewski, inż. Natanson, który ogłosił wyniki wyborów w okręgach gmin wiejskich w Galicyi zachodniej przyjęte przez zebranych burzą oklasków, dalej p. Habichtówna, Biernakiewicz, hr. Moszyński. — Mowcy ostro atakowali blok i jego politykę, w końcu zaś zebrani uchwalili popierać w Krakowie kandydatów niezawisłych, postawionych przez Komitet obywatelski. Nastrój zebrania był bardzo poważny.

Z teatru miejskiego. Pani Janina Korolewicz-Waydowa wystąpi gościnnie dziś we wtorek w melodyjnej i efektownej operze Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin", jako Tatiana. Partyę tytułową wykona p. Okoński, Leńskiego p. Dubosz. Jako książę Gremin wystąpi nowy basista Romuald Mossoczy, pięknym obdarzony głosem, młody artysta ze szkoły śpiewu prof. Czesława Zaremby.

Jutro we środę po raz piąty zabawna operetka Offenbacha „Życie paryskie" z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych.

We czwartek wystąpi po raz pierwszy gościnnie słynny artysta opery warszawskiej, petersburskiej i „La Scala" w Medyolanie, Tadeusz Leliwa, jako Eleazar w operze Halevy'ego „Żydówka". W partyi tytułowej wystąpi gościnnie nasza znakomita primadonna Janina Korolewicz-Waydowa. Będzie to niezwykle zajmujące przedstawienie, gdyż para tych świetnych artystów śpiewała razem przez cały sezon ubiegły we Lwowie.

W piątek premiera sensacyjnej operetki Leona Falla pt. „Kochany Augustynek" z p. Kuligowskim w roli tytułowej.

W Szkole Sztuk pięknych dla kobiet M. Niedzielskiej odbyło się zakończenie roku szkolnego rozstrzygnięciem konkursu, na którym grono profesorów przyznało nagrody następującym uczenicom:

M. Skłodowska-Goetlowa medal srebrny, W. Zborowska I medal bronzowy, M. Berezowska medal bronzowy, H. Kozłowska medal bronzowy, Ż. Rudzka medal bronzowy, I. Kulikowska medal bronzowy, Z. Fedorowiczówna list pochwalny, W. Siedlecka list pochwalny, S. Bukowska list pochwalny.

W gmachu Schroniska fundacyi ks. Aleksandra Lubomirskiego odbył się w niedzielę w obecności delegata Adama Fedorowicza, jako Prezesa Kuratoryi — popis wychowanków Zakładu, pozostającego pod zarządem OO. Salezyanów.

Egzamin dojrzałości w semin. naucz. żeńskiem w Krakowie odbył się pod przewodnictwem Radcy dworu M. Zaleskiego i księdza prałata Dra C. Wądolnego z następującym wynikiem:

Egzamin złożyły:

Bartmańska Marya, Borbekówna Marya, Brzozówna Marya, Bulanka Zofia, Chalawianka Stefania, Chrobakówna Zofia, Chybalewska Stanisława, Dańkowska Walerya (z odznacz.), Dihmówna Zofia, Domaradzka Marya, Drobna Emilia (z odzn.), Dyczkowska Ludwika, Dzidkówna Anna (z odzn.), Gajewska Irena (z odz.), Gawlikówna Stanisława (z odzn.) Gołębianka Kazimiera, Górkiewiczówna Wanda, Göttlówna Leokadya (z odzn.), Grzelewska Zofia (z odzn.), Hałacińska Irena (z odzn.), Hirschberg Stanisława, Jackowska Jadwiga, Jankówna Ludmiła, Jarosińska Stanisława, Jeziorowska Jadwiga, Kasprzykówna Zofia, Kluskówna Aniela, Kominkowska Zofia, Koszczyńska Helena, Kostyrzanka Amalia, Koślińska Marya, Kowalska Janina, Krawczykówna Marya, Książkówna Leonarda (z odzn.), Kulczyńska Teresa (z odzn.), Ligięzówna Stefania (z odznacz.), Ledererówna Marya, Liptakówna Jadwiga (z odznacz.), Łazarówna Eugenia, Marcoin Marya (z odznacz.), Mikołajczykówna Felicya, Miksteinówna Helena, Motakówna Stefania, Nitribittówna Bogusława, Ostachowska Bronisława (z odznacz.), Pawlikowska Ewa, Peterówna Marya, Pindelska Marya (z odzn.), Pitalenka Marya, Prokopowiczówna Zofia (z odznacz.), Rechtówna Helena, Rogowska Marya, Rose Zofia, Rzeszowska Stefania (z odznacz.), Seidlówna Janina (z odzn.), Sierosławska Marya (z odznacz.), Skiminianka Zofia.

W liceum żeńskiem p. Heleny Kaplińskiej odbył się w dniach 23—28 czerwca b. r. ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem kierownika filii c. k. gimnazyum św. Jacka, p. Mikołaja Mazanowskiego. Egzamin dojrzałości zdały następujące uczenice publiczne:

Balzarówna Janina, Bocheńska Janina, Dybowska Jadwiga, Einhornówna Irena, Fächerówna Klara, Glinczanka Konstancya, Gramatykówna Janina, Grodecka Marya, Juśkiewiczówna Marya, Kamieniecka Jadwiga (z odzn.), Konarska Wanda (z odzn.), Loriówna Helena (z odzn.), Malinowska Marya, Michalikówna Zofia, Młodecka Irena, Olesińska Marya (z odzn.), Oświęcimska Marya, Rappaportówna Salomea (z odzn.), Reserówna Gizela (z odzn.), Rudykówna Marya, Schätzlówna Marya, Sikorówna Anna, Śliwińska Krystyna, Śliwińska Zofia, Schmoschówna Stefania, de Uhr Stebelska Marya, Tillesówna Tekla (z odzn.), Umlaufówna Zofia, Wójcicka Ewa (z odzn.), Wyrwalska Marya, Zawilińska Marya; uczenice prywatne: Konopczanka Stefania, Komierowska Anna; eksternistki: Chodkiewiczówna Jadwiga, Mańkowska Róża i Miecsyńska Zofia.

Nie reprobowano żadnej abituryentki.

Zjazd koleżeński maturzystów seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie z roku 1883 odbędzie się dnia 4 lipca 1913. Punkt zborny kaplica Matki Boskiej w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie o g. 8 rano.

Kazimierz Janusz, Władysław Rózycki.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego odbędzie się we środę dnia 2 lipca br. o godz. 6 wieczorem w domu Towarzystwa (Radziwiłłowska 4).

Na porządku dziennym: 1) Prof. Dr Gliński: Demonstracya preparatu. 2) Demonstracye chorych z oddziału prof. Dr Rutkowskiego. — 3) Odczyt prof. Dr Krzyształowicza: Przemiana materyi a choroby skórne.

Zwyczajne walne zgromadzenie II. Polskiej Drużyny Strzeleckiej w Krakowie odbędzie się we środę 2 lipca w lokalu własnym przy ul. Kochanowskiego l. 30. Na porządku dziennym sprawozdanie Wydziału i komisyi rewizyjnej, wybory, wnioski i interpelacye.

Kradzieże. Michałowi Mrozowi, emigrantowi, jadącemu do Ameryki, skradli wczoraj na dworcu nieznani sprawcy walizkę z bielizną i 380 K gotówką. W kilka godzin później wykryła policya sprawców tej kradzieży w osobach 28-letniego Stanisława Mameczka i Jakóba Gonca. W posiadaniu złodziei znaleziono tylko walizę z bielizną, pieniędzy już nie było.

Leonowi Frischowi skradziono wczoraj w pociągu między Krakowem a Krzeszowicami 1100 K wraz z portfelem.

Grzegórz Ćmoć, handlarz owoców, doniósł policyi, że Mikołaj Ćmoć skradł mu 1300 K i zbiegł do Ameryki.

Policya wdrożyła dochodzenia.

Włamania. Do mieszkania Emanuela Glazera, rzeźnika, zamieszkałego przy ul. Bożego Ciała l. 10, włamali się wczoraj nieznani sprawcy i skradli rozmaitych biżuteryj, papierów wartościowych itp. łącznej wartości 8000 K.

Policya śledzi za sprawcami.

Pogoda. Dnia 30 czerwca termometr doszedł od + 10·6 do + 17·7 C. — barometr wahał się, w nocy opadał.

Dnia 1-go lipca o godzinie 7 rano stan barometru 732·8 mm, — termometru + 11·4 C, wiatr: zachodni.

Stan pogody w Zakopanem. (Informacya krajowego Związku turystycznego). Dnia 1 lipca o godzinie 7-mej rano. — Ciepłota najwyższa + 6·0 Cels., najniższa —·—. Ciśnienie powietrza 690.0. — Wiatr silny południowo-zachodni. Pochmurno. Prognoza: słota i zimno.

Kronika zamiejscowa.

Groźny pożar wybuchł onegdaj — jak donas z Tarnowa piszą — w dzielnicy Strusina, którego pastwą stał się młyn spółki mieszczańskiej. Ogień powstał wewnątrz zabudowań i zniszczył doszczętnie cały budynek z wewnętrznem urządzeniem i nagromadzonym zapasem zboża.

Przybyła straż skierowała swoją pracę w kierunku zlokalizowania pożaru, gdyż o ratunku młyna mowy być nie mogło wobec żywiołowej potęgi pożaru.

Asekurowana szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy koron.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Mielcu. Piszą do nas z Mielca:

Pod przewodnictwem krajowego inspektora Dra Kopacza, odbył się tu pierwszy egzamin dojrzałości. Komisya uznała za dojrzałych: Baradzieja Michała, Baryckiego Adama, Buta Wincentego, Bigo Tadeusza (z odzn.), Daszkiewicza

Jana, Demkowa Jana, Drożdżowskiego Ludwika, Haładeja Izydora, Kiliana Józefa, Klappera Adolfa, Kralisza Mateusza, Krówkę Józefa, Kutrzebę Tadeusza, Marcickiewicza Pawła, Maziarskiego Adama, Marszałka Edwarda, Łacha Macieja (z odzn.), Nowaka Ludwika (z odzn.), Piatka Adama, Rawskiego Józefa, Rinka Fran., Szafera Tad., Skrzypka Ed., Sokoła Fr., Weryńskiego Kaz., Weryńskiego Al., Tobiasza Al., Usarowskiego J. i Weinerównę (pryw.)

Reprobowano 2 na pół, a jednego na cały rok.

Uroczyste rozdanie świadectw nastąpiło 28 czerwca, zaś po uroczystości wygłosił tut. powiatowy lekarz Dr Kropaczek odczyt dla abituryentów z zakresu hygieny.

Z żeńskiego seminaryum prywatnego w Bochni. Z inicyatywy Dyrektora gimnazyalnego Józefa Kurowskiego tutejsi obywatele Dr Górski, Dr Maiss i Dr Weisło uzyskali przed sześciu laty koncesyę na otwarcie w Bochni prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. Uczenice po pierwszych czterech latach zdawały egzamin dojrzałości w krakowskiem seminaryum rządowem. Obecnie nadszedł drugi egzamin dojrzałości, bo co drugi rok jest pierwszy kurs otwierany, seminaryum uzyskało prawo publiczności, a egzamin ten odbył się w ostatnich dniach czerwca pod przewodnictwem radcy dworu Zaleskiego.

Na 28 uczenic przypuszczonych do egzaminu reprobowano dwie, odstąpiła jedna, pozwolono trzem uzupełnić egzamin po wakacyach, reszta otrzymała świadectwo dojrzałości, z tych sześć z postępem celującym.

W obecności założycieli seminaryum i grona nauczycielskiego rozdano onegdaj świadectwa dojrzałości. Nastrój był uroczysty, bo ojcowskim ciepłem przemówili do uczenic gospodarz klasy profesor Fischer i dyrektor Kurowski.

Panna Dankowska dziękowała Gronu, Dyrektorowi i Założycielom za opiekę, starania, doprowadzenia do tego, że seminaryum uzyskało prawo publiczności.

Z Jasnej Góry. W klasztorze OO. Paulinów zasłużony kapłan, Ludwik Wojtanis, nagle zakończył życie. S. p. ks. Ludwik Wojtanis słynął z dobrych uczynków, przebywał jako emeryt na Jasnej Górze. Przyczyną śmierci był anewryzm serca. S. p. ks. Ludwik Wojtanis urodził się w Suwalskiem w roku 1834.

W dzień Matki Boskiej, t. j. 2 lipca, odbędą się obłóczyny nowowstępującego do Zakonu OO. Paulinów, ks. Michała Dudzińskiego, proboszcza parafii Krasienin, dyecezyi Lubelskiej.

Burze w gub. lubelskiej. Nawałnice, które w czasach ostatnich tak często nawiedzały ziemię lubelską w okolicach Puław, jak donosi „Ziem. Lub.", pociągnęły za sobą moc ofiar w ludziach. Wracającego wozem z osady Irena włościanina Wawrzyńca Rutkowskiego z Sędowic zaskoczyła na drodze gwałtowna burza. — Rutkowski padł rażony piorunem. Koń został również zabity. Jadąca z Rutkowskim Getta Kotowicz z os. Bobrowniki uległa kontuzyi. We wsi Mierząeska pioruny zabiły Urszulę Meiler, a kontuzyonowały Adama Woudata i żonę jego, uszkadzając dom ich bardzo poważnie. Wybuchły przytem pożar zdołali natychmiast ugasić mieszkańcy wsi.

Od uderzenia piorunu zapaliły się we wsi Kraczewicze, gm. Karczmiska, zabudowania Wincentego Rozińskiego, przyczem zabity został służący Rosińskiego, Stanisław Kominek. Od uderzenia piorunów zginęli: Jadwiga Oszczepalińska w Baranowie i znajdujący się w lesie majątku Łopatka, Kacper Zarychta i Jan Zarychta ze wsi Kotlice, gm. Żyżyn oraz Józef Tarkowski ze wsi Klementowice, gm. Celejów. Pozatem w folwarku Niezdów, gm. Opole, zginął od pioruna Stanisław Delekta.

We wsi Kłodnica gm. Szczekarków, także sama śmierć spotkała Katarzynę Czaplę.

Z dziedziny wojskowości.

Z armii. Dnia 4 sierpnia b. r. upłynie 70 lat od chwili, gdy cesarz Franciszek Józef został właścicielem morawskiego pułku dragonów „Kaiser" Nr 11, komenda uzupełniająca Stockerau, wówczas bratanek cesarza Ferdynanda I.

Z okazyi tej przyjął cesarz w ubiegłą niedzielę na osobnej audyencyi korpus oficerski pomienionego pułku, składający mu życzenia z powodu tak rzadkiego jubileuszu. Sztab pułku stoi w Bernie, gdzie 4 sierpnia odbędzie się uroczystość jubileuszowa, przy której będzie cesarza zastępował arcyks. Franciszek Salwator.

Nowa ustawa wojskowa w Hiszpanii. W myśl świeżo uchwalonej ustawy wojskowej została w Hiszpanii zaprowadzoną powszechna służba wojskowa — dotąd dopuszczonem było zastępstwo. Do służby czynnej będzie jednak powołana przez losowanie tylko taka liczba rekrutów, jaka będzie wskazana budżetem. Rekruci powołani do służby czynnej, zostali podzieleni na dwie kategorye. Pierwsza z nich pozostawać będzie pod bronią 3 względnie 2 lata, druga — tylko rok jeden.

Wiadomości kościelne.

Zmiany na stanowiskach i urzędach duchownych w dyecezyi krakowskiej.

X. Wojciech Łapiński odznaczony przywilejem noszenia rokiety i mantoletu.

X. Franciszek Kamski, proboszcz w Bierzanowie, przeszedł w stan spoczynku.

X. Franciszek Graca, ekspozyt w Zabierzowie, otrzymał instytucyę kanoniczną na probostwo w Tarnawie dolnej.

X. Jan Górnisiewicz mianowany administratorem w Bierzanowie.

Przeniesieni: X. Karol Gryglowski z Łętowni do Zabierzowa pod Krakowem na ekspozyta.

X. Władysław Godawa z Kaniowa do Łętowni.

X. Walenty Dutka z Łapanowa do Kaniowa na ekspozyta.

X. Stanisław Kotarba uwolniony od obowiązków wikaryusza w Chochołowie celem odbycia dalszych studyów.

X. Władysław Galus przeniesiony z Tarnawy dolnej do Chochołowa.

X. Andrzej Paryś z Zatora do Andrychowa.

Msza św. na intencyę arcybractwa przen. Sakramentu odbędzie się 3 go lipca, jako w pierwszy czwartek miesiąca. Wspólne adoracye Pań w miesiącach letnich odbywać się nie będą.

Mianowania i przeniesienia. Rada szkolna krajowa nadała posady nauczycielskie w szkołach średnich:

Zastępcom nauczycieli: Marcinowi Gołąbowi z gimn. III. w Krakowie w gimn. w Bochni, Józefowi Woliczce z gimn. II. w Nowym Sączu w gimn. w Brzozowie, Ferdynandowi Pardyakowi z gimn. V. w Krakowie w gimn. w Gródku Jagiellońskim, Wincentemu Marszałkowi z gimn. II. w Tarnowie w gimn. w Jarosławiu, Franciszkowi Sękowskiemu z gimn. w Jaśle w tym samym zakładzie, Ludwikowi Gołuszce z gimn. w Nowym Targu w gimn. w Jaśle, Józefowi Chłandzie z gimn. w Bochni w gimn. w Łańcucie, Józefowi Gębce z gimn. w Jarosławiu w gimn. w Łańcucie, Janowi Majerkowi z gimn. w Przemyślu na Zasaniu w gimn. w Myślenicach, Janowi Prokopkowi z gimn. I. w Nowym Sączu w gimn. w Samborze, Janowi Ptasiewiczowi z gimn. w Sanoku w gimn. w Stryju, Józefowi Przeworskiemu z gimn. w Dębicy w gimn. I. w Tarnopolu, Janowi Leśniakowi z gimn. II. w Nowym Sączu w gimn. w Tłumaczu, Józefowi Matysikowi z gimn. w Nowym Targu w gimn. w Złoczowie, Stanisławowi Piekarczykowi z gimn. św. Jacka w Krakowie w gimn. w Żółkwi, Tadeuszowi Kremerowi z filii gimn. w Samborze w gimn. w Myślenicach, Kazimierzowi Bernackiemu z gimn. II. w Nowym Sączu do gimn. I. w Tarnowie, Julianowi Trzcińskiemu z gimn. św. Jacka w Krakowie w gimn. w Trembowli, Dr Tadeuszowi Mikułowskiemu z gimn. VII. we Lwowie w filii gimn. św. Jacka w Krakowie, Edmundowi Kowarzowi z gimn. I. w Tarnowie w gimn. w Gorlicach, Janowi Węglorzowi z gimn. II. w Tarnowie w gimn. w Gorlicach, Michałowi Dąbrowskiemu z gimn. w Bochni w gimn. II. w Nowym Sączu, Zygmuntowi Irżabkowi z gimn. II. w Rzeszowie w gimn. w Nowym Targu, Władysławowi Koniecznemu ze szkoły realnej w Jarosławiu w gimn. w Jaśle, Michałowi Mrozowskiemu z gimn. w Gorlicach w szkole realnej w Wieliczce, Tadeuszowi Miękiszowi ze szkoły realnej w Tarnowie w gimn. I. w Rzeszowie, Tadeuszowi Niedzielskiemu z I szkoły realnej w Krakowie w gimn. w Stryju, Zygmuntowi Podgórskiemu z gimn. w Nowym Targu w gimn. I. w Tarnopolu, Dr Władysławowi Bogatyńskiemu z gimn. IV. w Krakowie w szkole realnej w Wieliczce, Dr Stanisławowi Wędkiewiczowi z gimn. św. Jacka w Krakowie w gimn. IV. w Krakowie, Mieczysławowi Wróblewskiemu z II. szkoły realnej we Lwowie w gimn. w Łańcucie, Karolowi Pępkowskiemu z II szkoły realnej w Krakowie w szkole realnej w Jarosławiu, Mieczysławowi Arndtowi z filii gimn. w Stryju w gimn. I w Rzeszowie, Julianowi Sobolewskiemu z gimn. V. w Krakowie w gimn. I. w Tarnopolu, Janowi Heszce z II. szkoły realnej w Krakowie w gimn. w Wadowicach, Autonemu Rozmusowi z gimn. V. w Krakowie w szkole realnej w Tarnobrzegu, Pawłowi Voglowi z gimn. w Wadowicach w gimn. w Kamionce Strumiłowej, Abrahamowi Resportowi z gimn. z polskim językiem wykładowym w Kołomyi w tym samym zakładzie, Adolfowi Jaśiarowi z gimn. w Bochni w szkole realnej w Tarnobrzegu, Mieczysławowi Dąbrowskiemu z gimn. III. w Krakowie w tym samym zakładzie, Bolesławowi Czapkiewiczowi z gimn. I. w Tarnowie w tym samym zakładzie, Adamowi Hennytkiewiczowi ze szkoły realnej w Wieliczce w tym samym zakładzie i Józefowi Kaniakowi ze szkoły realnej w Jarosławiu w gimn. w Brodach.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

Wtorek. „Eugeniusz Onegin", opera w 4 aktach Piotra Czajkowskiego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

Środa. „Życie paryskie" operetka w 5 aktach J. Offenbacha.

Czwartek. „Żydówka", opera w 5 aktach Halevy'ego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej w partyi Racheli oraz gościnny występ Tadeusza Leliwy w partyi Eleazara.

Piątek. „Kochany Augustynek", operetka w 3 aktach Leona Falla.

Sobota. „Kochany Augustynek", operetka w 3 aktach L. Falla.

Niedziela popoł. „Jarmark na żony" (Leanyvasar Mädchenmarkt) operetka w 3 aktach podług węgierskiego M. Brody i F. Martosa, napisał E. Spero; muzyka Wiktora Jacobi'ego.

Niedziela wieczór. „Żydówka", opera w 5 aktach Halevy'ego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

Poniedziałek. „Kochany Augustynek" operetka w 3 aktach Falla.

Ze sportu.

Ze sportu wioślarskiego. Rozwiązany przed trzema miesiącami Oddział wioślarski „Sokoła" po zupełnej reorganizacyi wewnętrznej i zmianie regulaminu, rozpoczął w bieżącym sezonie nowy okres istnienia. Z powodu robót regulacyjnych, zmuszony swą przez 21 lat na Rybakach zajmowaną siedzibę opuścić, uzyskał Oddział dzięki przychylności gminy miasta Krakowa, dogodne miejsce na pomieszczenie lokalu klubowego w budynku dawnego przystanku Zwierzyniec. Tam zbudowano nad brzegiem wielkim nakładem kosztów obszerną (172 m²) halę na łodzie, z dogodnym wstępem do brzegu Wisły. Prócz tego wdrożono akcyę, celem uzyskania od rządu odpowiedniego ukształtowania wybrzeża, przy bieżących robotach regulacyjnych, a to dla stworzenia wielkiej pływalni, której brak tak dotkliwie odczuwają mieszkańcy Krakowa, a także dla stanowiska na łodzie motorowe, ratownicze i półrasowe. Odnośne plany przedłożono już c. k. Namiestnictwu we Lwowie, na ręce ck. Kierownictwa regulacyi Wisły w Krakowie.

Bogaty tabor łodzi, złożony z 6 nowych łodzi rasowych i 3 półrasowych, a także 5 łodzi odnowionych, może pomieścić równocześnie osady z 50 osób. Znakomite usługi oddaje aparat do nauki wiosłowania pomysłu tutejszej firmy Muranyi'ego.

Lekcye wiosłowania pod kierownictwem fachowego instruktora odbywają się codziennie między godz. 5·30 a 7 wieczorem, w krótkim czasie rozpoczną się również lekcye nauki pływania.

Wszelkich informacyj udzielają i wpisują na członków dyżurni na przystani, mieszczącej się przy ul. Zwierzynieckiej l. 44. Panie uiszczają tylko połowę wpisowego i wkładek.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie nowej przystani odbędzie się w ciągu miesiąca lipca.

Z emocyj sportowych. Wypełniły się krzesła, loże i galerya do ostatniego miejsca. — Wszyscy z bijącem sercem i zapartym oddechem utkwili oczy w materac, gdzie w konwulsyjnym uścisku miotało się po ziemi dwóch ludzi: p. Derma i p. Specht. P. D. reprezentował Kraków, p. S. Wiedeń. Po wyładowaniu energii (w sile około 700 Vollt) p. S. posiadający o jednego Vollta więcej od p. Dermy, rzucił go na obie łopatki, zyskując u widzów w lożach i krzesłach oklaski; od galeryi, gwoli temu, iż jest zawsze patryotycznie usposobioną — sykanie i świst.

W zamknięte szranki weszła następnie świeża para: p. Lurich zwany także „wężem rosyjskim" i p. Izydor Finkelstein „najsławniejszy" szampion żydowski. Ale „wąż rosyjski" najwidoczniej lekceważył swego przeciwnika. Widać to było choćby z tego, iż nie ubrał nowych trykotów... I znów zmagały się muskularne ramiona i sprężyste lędźwia nóg. „Wąż" pełzł na brzuchu, wyślizgiwał się, robił „tricki" nagradzane oklaskami patryotycznych i niepatryotycznych obywateli. P. Izydor zaczął się irytować. W chwili największego napięcia pękła p. Izydorowi najodpowiedzialniejsza część garderoby, w miejscu najbardziej odpowiedzialnem — prawdopodobnie wskutek irytacyi. Wykorzystał ten stan przeciwnika (irytacyę nie pęknięcie) „wąż rosyjski" błyskawicznie przypełzł i swem giętkiem, śliskiem z potu ciałem, przygniótł do ziemi p. Izydora.

Idea słowianofilska zatryumfowała. Są jeszcze silni Słowianie.

Ale oto punkt kulminacyjny programu nadchodzi. Widać to z niespokojnych ruchów galeryi. Nawet panie przybladły. Uczniakom biją serca pod obcisłymi mundurkami... Za chwilę rozstrzygną się losy. Polska czy Ameryka, Europa czy Stany Zjednoczone. Na arenę wchodzą zapaśnicy: P. Binning i p. Cyganiewicz.

Galerya pilnuje sędziego p. Ogórka. — Od czasu do czasu dolatują okrzyki: Ogórek pilnuj go, nie pozwól wstydu zrobić Krakowowi. I p. Ogórek pilnuje.

Wie, że w razie... (ale o tem nawet lepiej nie myśleć) z cyrku poleciałyby trzaski. — P. Ogórka posiekanoby na mizeryę.

P. Binning poczyna sobie iście z amerykańską swadą. Łapie przeciwnika za uszy, nos, nogi i t. d. Oburzenie wzrasta do tego stopnia, że z szeregu widzów wybiega jakiś niepokaźny człeczyna z kijem w ręku. Biada Binningowi! Na szczęście zjawia się żołnierz policyjny i wprawnym chwytem za kark uspokaja, nie umiejącego zapanować nad swymi nerwami widza.

Wreszcie zmęczył się Binning, zmęczył się Cyganiewicz, na twarzy p. Ogórka widać również śmiertelne znużenie. Spogląda na zegarek.

— Przecież według mego „przypuszczenia" Cyganiewicz powinien już zwyciężyć.

Jeszcze chwila i rzeczywiście Binning został zwyciężonym.

Działo się to w roku pańskim 1913, dnia 29 czerwca w budynku cyrkowym naprzeciw Parku krakowskiego.

W.

Kronika literacko-artystyczna.

„Tygodnika rolniczego" organu Towarzystwa rolniczego krakowskiego pod redakcyą Stanisława Jasińskiego, wyszedł numer 26 i zawiera następujące ilustrowane artykuły: O zwalczaniu pasożytów, wywołujących plamy na owocach i liściach jabłoni i grusz. Gospodarowanie na górskich i podgórskich ziemiach, przez Andrzeja Średniawskiego. O dojeniu krów, przez Józefa Neumana. Wystawa rolnicza w Strassburgu, przez Mieczysława Kwaśniewskiego. Żużle i mączka Thomasa, przez prof. Dr A. Bollanda. O sprzęcie jęczmienia, przez S. Wiśniewskiego. — Z praktyki gospodarskiej i inne.

Wzięcie do niewoli Bułgarów w Salonice.

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 1 lipca.)

Paryż (T. B.) „Ag. Havasa" donosi z Saloniki: Oficyalne sprawozdanie, jakie wczoraj popołudniu doręczono greckiemu sztabowi generalnemu donosi, że Bułgarya, naruszając umowę, urządziła **ogólny atak na cały front grecki.** Inne sprawozdania zapewniają, że Bułgarzy zaatakowali także front serbski. Ponieważ w tych faktach znajduje się zupełne potwierdzenie, iż Bułgarya rozpoczęła wojnę i rozpoczęła kroki nieprzyjacielskie, sztab generalny jest zdania, iż wojska bułgarskie, znajdujące się w Salonice należy uważać za nieprzyjaciela, zakłócającego spokój w mieście. Generał Kolaris z tego powodu wystosował wczoraj o g. 1 min. 40 w poł. do komendanta wojsk bułgarskich w Salonice następujące pismo:

„Ponieważ armia bułgarska rozpoczęła kroki nieprzyjacielskie przeciw naszym wojskom, mam zaszczyt prosić pana, aby pan opuścił miasto w przeciągu godziny od przyjęcia tego pisma. Broń pańskiego wojska ma być wydaną oficerom, do tego przeznaczonym. Oficerowie mogą zatrzymać szable. Osobny pociąg jest już przygotowany do przetransportowania pańskiego wojska do naszych straży przednich i poczynione będą zarządzenia dla ich bezpieczeństwa. Po upływie tego terminu będę ku memu wielkiemu ubolewaniu zmuszony wydać rozkaz, by wojska pańskie traktowano jako wojsko nieprzyjacielskie. Generał Kolaris."

Gdy upłynął termin dany Bułgaryi bez uczynienia zadość wezwaniu komendanta greckiego, oddziały wojskowe otrzymały rozkaz osaczenia obozu bułgarskiego. Wszystkie potrzebne zarządzenia poczyniono, aby o ile możności spokój w mieście nie został zakłócony. I tak już przed kilku dniami około fortyfikacyj wojsk bułgarskich ustawiono oddziały wojsk, aby uniemożliwić ucieczkę choćby jednego żołnierza.

Przed rozpoczęciem akcyi wojskowej policya wydała rozkaz, aby wstrzymano cały ruch wojskowy i, aby wszystkie sklepy w mieście zamknięto, by zapobiedz wszelkiemu ruchowi wśród ludności bułgarskiej w Salonice.

Ateny. (T. B.) „Ag. ateńska" donosi: Z powodu ataku Bułgarów, dokonanego bez wypowiedzenia wojny, na całej linii greckiej, rząd wezwał znajdujące się w Salonikach wojsko bułgarskie, aby w przeciągu godziny wydało broń. Gdy wojsko bułgarskie po upływie tego terminu broni nie wydało, otwarto na nie ogień, który jeszcze trwa.

Salonika. (T. B.) Rozbrojenie Bułgarów trwało całą noc. Liczba ofiar nie jest jeszcze znaną.

Ateny. (T. B.) Agencya ateńska donosi: **Garnizon bułgarski w Salonice poddał się władzom greckim.** Pokój w mieście został przywrócony.

Kto wywołał wojnę.

Bułgarya wywołała wojnę.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rząd grecki rozesłał wczoraj swym ambasadorom zagranicznym depeszę, w której oświadcza, że wojna obecna została wywołana przez Bułgaryę. Przedwczoraj wojska bułgarskie rozpoczęły atak i uderzyły na forpoczty greckie o godzinie 11 w Trawista. W poniedziałek Bułgarzy zaatakowali Greków w Nigrita i posunęli się ku Derwos. Na północ od Salonik Bułgarzy uderzyli na Bogdankę. Równocześnie zaatakowali pozycye serbskie koło Istip i wzdłuż Zletovo. Front ataku bułgarskiego rozciąga się na przestrzeni 220 km. Walka została ze strony bułgarskiej rozpoczęta równocześnie z Serbią i Grecyą.

Bułgarya umywa ręce.

Sofia. (T. B.) Półurzędowy „Mir" oświadcza: Odpowiedzialność za ostatnie krwawe starcia, które widocznie przez serbską ligę wojskową w porozumieniu z greckim sztabem generalnym zostały sprowokowane, spada w zupełności na rząd serbski i grecki. Bułgarya wszystko, co od niej zależało, uczyniła, aby utrzymać pokój i nikt nie może od niej żądać, aby jeszcze dalszą okazywała cierpliwość.

Grecya protestuje.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem nadeszła depesza z Aten, donosząca, że grecki rząd do wczoraj wieczora nie otrzymał formalnego wypowiedzenia wojny ze strony Bułgaryi. Również ambasador bułgarski nie został odwołany. — Wobec tego Rada ministrów uchwaliła zaprotestować oficyalnie w Sofii.

Bułgarzy atakują.

Belgrad. (T. B.) Z urzędowego źródła serbskiego wiadomości donoszą z Saloniki, że Bułgarzy zaatakowali całą obsadzoną przez Greków linię. Po ataku na Gergeli nastąpił dziś atak na greckie pozycye w kierunku Orfanoi—Praviste.

Zarządzenia serbskie.

Belgrad. (T. B.) Jak słychać, rząd polecił komendzie wojskowej, aby potrzebne z powodu zaatakowania przez Bułgarów zarządzenia wojskowe natychmiast wydała.

Wrażenie w Sofii.

Sofia. (T. B.) Wczorajsza Rada ministeryalna zajmowała się atakiem Serbów na Istib. — W naradach wziął także udział towarzysz generalissimusa Sawow.

Wśród publiczności widać zadowolenie z wiadomości z placu boju.

Kroki dyplomatyczne.

Rosya interweniuje.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Südslav. Corr. donosi, że rosyjscy ambasadorzy w Sofii, Belgradzie i Atenach poczynią dziś energiczne przedstawienia i wezwą rządy, aby natychmiast zaprzestały wojny.

Bułgarya chce interwencyi Rosyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Bułgarski rząd rozesłał depesze do swych ambasadorów z zawiadomieniem, że wczoraj ambasadorowi rosyjskiemu zostało wręczone memorandum, w którem Bułgarya poddaje się rozjemczemu sądowi rosyjskiemu i gotowa jest wysłać swych zastępców do Petersburga.

Serbska odpowiedź.

Belgrad. (T. B.) (Z urzęd. źródła serbskiego). Na notę bułgarską, która wczoraj o g. 3 popoł. została wręczoną rządowi serbskiemu, odpowiedziała Serbia, że twierdzenie rządu bułgarskiego, jakoby serbskie i greckie wojsko rozpoczęło atak na wojsko bułgarskie koło Elefteni i Zletovo, jest nieprawdziwe, ponieważ dowody przeciw temu przemawiają. Wojsko bułgarskie w nocy otworzyło akcyę i jest niemożliwem, aby wojsko greckie i serbskie wtedy podjęło ofensywę. Akcya bułgarskiego wojska była najwidoczniej z góry przygotowaną i odpowiedzialność spada tylko na Bułgaryę.

Odpowiedź rządu serbskiego została wczoraj doręczoną bułgarskiemu posłowi Toszewowi.

Zatrzymanie serbskiego kuryera.

Belgrad. (T. B.) Kuryer serbski z Sofii, który wiózł oficyalną pocztę do Carygrodu, dotąd nie wrócił. Bułgarzy zatrzymali go i odebrali mu oficyalną pocztę. Biuro prasowe wydało komunikat w tej sprawie, wskazując na jaskrawą nielojalność ze strony Bułgaryi. O kuryerze nic dotąd nie wiadomo.

Telegramy.

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 1 lipca.)

Wybór w limanowskiem.

Limanowa. (Tel. wł.) Wskutek rozstrzelenia głosów wybrany został Łaskuda, sklepikarz. Nauczyciel Dobek, kandydat ludowców, otrzymał zaledwie 14 głosów na 185 głosujących.

Wyjazd cesarza.

Wiedeń. (T. B.) Cesarz wyjechał dziś o g. wpół do 8 rano do Wallsee, skąd uda się na pobyt letni do Ischlu.

Giełda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Giełda była dzisiaj bardzo słaba.

Niemieckie przedłożenia wojskowe.

Berlin. (T. B.) Parlament uchwalił wczoraj prawie jednomyślnie wniosek o zmianę istniejącej karnej ustawy wojskowej w kierunku przyznania okoliczności łagodzących. Potem przyjęto w III czytaniu żądane przez rząd zwiększenie stanu kawaleryi o 6 pułków, następnie całą ustawę wojskową wraz z kwestyą pokrycia. Uchwalony w II czytaniu wniosek o opłatę podatku wojskowego także przez książąt związkowych, został po przemowie kanclerza odrzucony.

Lot Brindejonca.

Hamburg. (T. B) Brindejonc o godzinie 5·31 wzniósł się w Kopenhadze a o godzinie 7·54 wylądował na tutejszem polu lotniczem.

Zniesienie dwuletniej służby wojskowej.

Paryż. (Tel. wł.) Izba większością głosów odrzuciła wniosek, aby zatrzymano dwuletnią służbę wojskową.

Konferencye angielsko-francuskie.

Paryż. (T. B) Jak dzienniki donoszą z Londynu, sekretarz stanu Grey wkrótce ogłosi wynik swoich konferencyj z Poincarém i Pichonem, które odnosiły się nietylko do obecnej sytuacyi europejskiej, ale także omawiano wszystkie kwestye odnoszące się do interesów francuskich i angielskich w Azyi wschodniej, Afryce i na morzu Śródziemnem. Sądzą, że w dniu ogłoszenia noty angielskiej Pichon we francuskiej Izbie deputowanych poda do wiadomości wyniki swoich konferencyj.

Zgon znanego publicysty.

Paryż. (Tel. wł.) Zmarł tu znany publicysta Henryk Rochefort.

Niebywałe nadużycia wyborcze w Krakowie. Okazuje się, że magistrat wcale nie doręczył legitymacyi wyborczej całej masie Wyborców. Więcej, jak ²/₃ chrześcijańskich Wyborców nie otrzymało wcale legitymacyj! Jest to niesłychane nadużycie! Wzywamy Wyborców i Wyborczynie, by jutro masowo zgłosiły się po legitymacye do magistratu lub zwróciły się do Komitetu obywatelskiego (Hotel Krakowski) o interwencyę.

Jeżeli magistrat nie spełni swego obowiązku, to trzeba będzie zwrócić się do namiestnictwa o odroczenie wyborów celem uniemożliwienia zamachu pp. Lea i Federowicza na prawa obywatelskie tysięcy Wyborców.

Przyjechali do Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI. Książę Leon Sapieha z Krasiczyna, hr. Konstanty Dzieduszycki ze Lwowa, hr. Zygmunt Platter z Warszawy, Bolesław Lutostański z Warszawy, Dr Adolf Kaczkowski z Jasła, Dr Stanisław Wittek z Żabna, Stanisław Brzowski z Warszawy, Adam Mniszek ze Lwowa, Marya Krawczykowa z Warszawy, Adamowie Izdebscy z Moskwy, Stefanowie Kulikowscy z Warszawy, Natalia Schöneich z Moskwy, Aniela Adamczukowa z Warszawy, Jakób Zimmerman z Abanyszanty (Węgry), Józef Polak z Warszawy, Helena Wapińska z Warszawy, Dr Paweł Lehrman ze Lwowa, Henryk Bundo z Warszawy, Marya Pobóg Dmochowska z Wołynia, Karol Hitschman z Wiednia, Dr Jan Hamerschaig z Limanowej, Władysław Trąmbczyński z Warszawy, Józefa Kosowska z Warszawy, Dr Adalbert Fränkel z Czerniowiec, Dr Edmund Karłow z Warszawy, Marya Oderfeldowa z Częstochowy, Maurycy Rübner z Wiednia, Janina Czuprykowska z Warszawy.

Nadesłane.

Za artykuły w tej rubryce Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Przewodnik krakowski.

Groby królewskie, grób Mickiewicza skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11 i pół przed południem.

Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Placu Szczepańskim otwarta codziennie od godziny 11 do 4.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce grób Skargi (w kościele w. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 100/III V 1913

WYCIĄG
z rozkładu jazdy ważnego od 1 maja 1913.

Odjazd z Krakowa.

12·20 w nocy, p. osob. Nr. 11 do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.

12·50 w nocy, p. posp. Nr. 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu. Wrocławia i Berlina.

3·13 w nocy, p. posp. Nr. 7 do Czerniowiec. Połączenia: do Rozwadowa, Tarnobrzega, Bełżca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.

3·55 w nocy, p. osob. Nr. 10 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.

4·20 rano, p. osob. Nr. 31 do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.

5·20 rano, p. osob. Nr. 20 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.

6·40 rano, p. posp. Nr. 3 do Podwołoczysk. Stanisławowa, Ickan. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełżca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.

6·52 rano, p. posp. Nr. 2 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.

7·50 rano, p. osob. Nr. 15 do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzeża, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.

8·10 rano, p. osob. Nr. 411 do Wieliczki.

8·25 rano, p. osob. Nr. 6211 do Kocmyrzowa i Mogiły.

8·46 rano, p. posp. Nr. 203 (od 15 V. do 30 IX. wł.) do Podwołoczysk. Połączenia; do Sambora, Sianek, Podhajec, Stojanowa, Brodów, Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.

9·30 rano, p. osob. Nr. 41 do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.

9·30 rano, p. osob. Nr. 18 do Wiednia, Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.

10·25 rano, p. osob. Nr. 43 (od 15 VI. do 30 IX. włącz.) do Zakopanego i Rabki. Połączenia: do Żywca, Zwardonia.

10.45 rano, p. osob. Nr. 13 do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza, (Krynicy od 1 V. do 30 IX. wł.) Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.

1.15 po poł., p. osob. Nr. 33 do Suchy, Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę

1·30 po poł., p. miesz., Nr. 461 do Wieliczki.

1·42 po poł., p. osob. Nr. 6213 do Kocmyrzowa i Mogiły.

1·42 po poł., p. osob. Nr. 48 B (od 1 V. do 30 IX., co niedzielę i święta) do Trzebini.

1·57 po poł., p. osob. Nr. 14 do Wiednia do Wrocławia, Berlina, Opawy.

2·35 po poł., p. posp. Nr. 6 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu.

2·48 po poł., p. osob. Nr. 44 B (od 1 V. do 30 IX. codziennie) do Trzebini. Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.

2·51 po poł., p. osob. Nr. 5 do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła, Dynowa Sokala, Chyrowa Sambora, Stryja.

3·03 po poł., p. osob. Nr. 25 do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza, (Orłowa od 15 VI. do 30 IX.).

3·25 po poł., p. osob. Nr. 49 do Suchy, Żywca (od 15 VI. do 30 IX.) Zakopanego, do Nowego Sącza, Stróż.

5·40 po poł., p. osob. Nr. 27 do Łańcuta. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła

6·00 wieczór, p. osob. Nr. 116 do Oświęcimia

6·45 wieczór, p. osob. Nr. 16 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię, do Berlina.

6·55 wieczór, p. miesz., Nr. 61V do Tarnowa.

7·20 wieczór, p. osob. Nr. 463 do Wieliczki.

7·44 wiecz., p. posp. Nr. 204 (od 15 V. do 30 IX.) do Karlsbadu.

7·55 wieczór, p. osob. Nr. 45 do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sianek, Lwowa.

8·00 wieczór, p. osob. Nr. 6215 do Kocmyrzowa.

8·43 wieczór, p. posp. Nr. 1 do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.

9·00 wieczór, p. osob. Nr. 17 do Podwołoczysk. Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.

10·15 wieczór, p. posp. Nr. 4 do Wiednia Iwanogrodu' Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.

10·35 wieczór, p. posp. Nr. 104 do Wiednia,

10·55 wieczór, p. osob. Nr. 19 do Lwowa, Połączenia: do Wieliczki, Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.

11.55 w nocy, p. oseb. Nr. 47, do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa.

12·40 w nocy, p. posp. Nr. 8 z Czerniowiec Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.

3·07 p. posp. Nr. 7. z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.

3·30 w nocy p. osob. Nr. 12 z Podwołoczysk. Połączenia: z Odessy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.

4·52 rano, p. osob. Nr. 20, ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa. Sambora, Stryja, Orłowa, Krynicy (od 1 V do 30 IX.), Nowego Sącza.

5·30 rano, p. posp. Nr. 103 z Wiednia.

5·55 rano, p. osob. Nr. 48 z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.

6·00 rano. p. posp. Nr 3 z Wiednia. Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.

6·32 rano, p. posp. Nr. 2 z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę, Bukaresztu, Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.

7·20 rano, p. osob. Nr. 15 z Oświęcimia.

7·20 rano, p. osob. Nr. 412 z Wieliczki.

7·35 „ „ „ Nr. 6212 z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·55 rano, p. osob Nr. 32 z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchy, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.

8·15 rano, p. osob. Nr. 118 (od 1 VI. do 30 IX. wł.) z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.

8·40 rano, p. posp. Nr. 203 (od 15 V. do 30 IX. wł.) z Karlsbadu. Połączenia z Pragi, Ołomuńca.

8·44 rano, p. osob. Nr. 18 z Podwołoczysk. Połączenia z Kijowa, Odessy, Gzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy ruskiej Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza

9·05 rano, p. osob. Nr. 41 z Granicy. Połączenia z Warszawy.

9·35 rano, p. osob. Nr. 13 z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca. Opawy, Cieszyna. Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.

11·20 rano, p. miesz. Nr. 462 z Wieliczki.

11·55 rano, p. osob. Nr. 39 z Wiednia.

12·58 rano, p. osob. Nr. 6214 z Kocmyrzowa i Mogiły

1·10 p. poł., p. osob. Nr. 114 (od 1 VI. do 30 IX co niedzielę, czwartki i święta) z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.

1·24 p. poł., p. osob. Nr. 4 ze Lwowa. Połączenia z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, (Krynicy od 1 V. do 30 IX. wł.) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.

2·05 p. poł., p. osob. Nr. 44 z Nowego Sącza. Połączenia z Krynicy (od 1 V. do 30 IX.), Zakopanego, Zwardonia, Żywca Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.

2·20 po poł., Nr. 6 p. posp. ze Lwowa. Połączenia: od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.

2·45 po poł. p. posp. Nr. 5 z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu. Pragi, Ołomuńca Opawy.

3·35 po poł. p. osob. Nr. 414 z Wieliczki

4·45 p. poł., p. osob. Nr. 26 z Oświęcimia Skawiny. Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.

4·52 po poł. p. osob. Nr. 27 z Brzecławy (Lundenburga).

5·50 po poł. Nr. 116 (od 1 VI. do 30 IX. wł) z Tarnowa. Połączenia (z Orłowa i Krynicy od 15 VI do 30 IX.) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.

6·14 wieczorem p. miesz. Nr. 464 z Wieliczki.

6·25 wieczór. p. osob. Nr. 16 z Podwołoczysk Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa. Ickan, Rawy ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.

6·53 wiecz., p. osob. Nr. 42 od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchą. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.

7·10 wieczór. p. osob. Nr. 6216 z Kocmyrzowa.

7·36 wiecz., p. posp. Nr. 204 (od 15 V. do 30 IX.) z Podwołoczysk. Połączenia z Kijowa, Odesy, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Jasła.

8·10 p. posp. Nr. 1 z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.

8·23 wiecz., p. posp. Nr. 102 (od 15 VI. do 30 IX. wł.) z Zakopanego i Rabki.

8·50 wiecz., p. osob. Nr. 47 B (od 1 V. do 30 IX. w niedzielę i święta) od Trzebini.

9·10 wiecz. p. osob. Nr. 34 z Oświęcimia. Połączenia z Sierszy wodnej.

9·24 wieczór. p. posp. Nr. 4 z Podwołoczysk Połączenia: od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy ruskiej Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora Sokala, Tynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic Stróż, Szczucina.

9·45 wieczór. p. oseb. Nr. 19 z Wiednia. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy,

10·24 wieczór. p. osob. Nr. 24 z Rzeszowa. Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.

11·05 wieczór. p. osob. Nr. 46 z Nowego Sącza przez Suchę. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska, i Wadowic przez Kalwaryę.

11·38 w nocy, p. posp. Nr. 9 z Wiednia Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, Moskwy, Petersburga, Warszawy.

Nakładem Spółki komandytowej, właściciel „Głosu Narodu“. Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Matyasik. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 35, pod zarządem J. F. Dobrzańskiego.